

Leszek Goldyka

Instytut Socjologii
Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w Zielonej Górze

MŁODZIEŻ MIASTA PRZYGRANICZNEGO. RODZINNE UWARUNKOWANIE POSTAW

1. Wprowadzenie

W artykule przedstawiamy część wstępnych wyników badań zrealizowanych w 1997 r. w Słubicach, przez zespół ankieterski składający się ze studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze¹. Objęliśmy nimi 194 absolwentów różnych typów szkół średnich (liceów i techników). Część z nich kontynuuje naukę (47,5%), część już pracuje (31,2%), spora grupa nie uczy się i nie pracuje (21,3%). Pozostający na utrzymaniu rodziców stanowią więc 68,8% badanej kategorii.

Badaną młodzież można objąć nazwą „*młodzi dorośli*” [Borowicz, Krzymieniecka, Szafraniec 1991]. Nie jest to już młodzież w wąskim rozumieniu tego słowa, z uwagi na podejmowanie ról związanych z udziałem w życiu dorosłego społeczeństwa [Nowak 1989]. Absolwenci szkół średnich są pełnoletni, mogą być uznawani za partnerów przez rodziców czy pracodawców. Gdy podejmą studia w innym mieście lub pracę, słabną ich związki z rodziną przypisania. Jednocześnie osiągając pełnoletność i dysponując maturalnymi świadectwami nie są jeszcze dorosłymi w ścisłym znaczeniu. Dopiero wchodzi w rolę związane z funkcjonowaniem w życiu dorosłego społeczeństwa, próbują tych

¹ Badania w Słubicach zainicjował prof. Edward Hajduk. Kierowany przez niego zespół z WSP w Zielonej Górze realizował badania w 1992, 1993, 1994, 1995 r. Obejmowały uczniów klas siódmych i ósmych wszystkich słubickich szkół podstawowych oraz klas pierwszych i drugich wszystkich słubickich szkół średnich. Zob.: E. Hajduk (red.), Społeczne postawy młodzieży miast przygranicznych, Zielona Góra 1995, Rocznik Lubuski, T. XXI; E. Hajduk, B. Idzikowski (red.), Młodzież w okresie zmian organizacji społeczeństwa, Zielona Góra 1996, Rocznik Lubuski, T. XXII, cz. 2.

ról, ich zakres jest jeszcze ograniczony. Często są jeszcze – zwłaszcza studiujący i poszukujący pracy – na „garnuszk” rodziców, co znakomicie ograniczać może sposób ich społecznego funkcjonowania. Rodzice - bywa - z jednej strony wymagają od nich swoiście rozumianych „postaw samodzielnych”, z drugiej strony postawy te mogą skutecznie blokować, posługując się argumentem materialnej zależności. Instrumentalne posługiwanie się przez rodziców argumentem materialnej zależności, budzić może u potomstwa poczucie nierównościowego uczestnictwa w układzie rodzinnym.

Wykształcenie uważa się za ważny czynnik różnicujący życie rodzinne czy warunkujący proces socjalizacji zachodzący w rodzinie, za istotne kryterium wyodrębniania typów rodzin [Tyszka 1979, 1991]. W artykule interesuje nas odpowiedź na pytanie czy zróżnicowaniu rodzin z uwagi na poziom wykształcenia ojca towarzyszy zróżnicowanie postaw młodzieży miasta przygranicznego? Wśród badanej przez nas młodzieży 42,2% młodych słuźbiczian posiadało ojców z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym, 32,1% z wykształceniem średnim, 25,7% z wyższym. Rodziny tych absolwentów słuźbickich szkół średnich, którzy posiadają ojców z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym umownie nazywamy robotniczymi. Rodziny tych młodych słuźbiczian, którzy posiadają ojców z wykształceniem wyższym umownie zaś nazwiemy inteligentkami. W artykule pomijamy poglądy prezentowane przez młodzież posiadającą ojców z wykształceniem średnim.

Sytuację zawodową członków rodziny również uznać można za ważny czynnik różnicujący życie rodzinne, za istotne kryterium wyodrębniania typów rodzin [Beskid, Milic-Czerniak, Sufin 1995; Kozek 1994; Kozłowski 1997, Dziecielska-Machnikowska 1995; Tyszka 1995; Szyłko-Skoczny 1992]. Interesuje nas także odpowiedź na pytanie, czy zróżnicowanie rodzin, z uwagi na sytuację zawodową ojca, odzwierciedli się w nastawieniach młodzieży miasta przygranicznego? Wyodrębniliśmy wśród badanej młodzieży dwie kategorie. Do pierwszej zaliczyliśmy osoby, których ojcowie posiadają stałe (pełne) zatrudnienie (63,4%). Druga składa się z osób, których ojcowie są bezrobotni lub (i) wykonują pracę dorywczą (36,6%).

2. Miasto pogranicza polsko-niemieckiego jako miejsce badań socjologicznych

Miasto pogranicza jest – z uwagi na swą specyfikę – ciekawym terenem badań socjologicznych. Można przyjmować hipotezę o osobliwościach wychowawczych miasta pogranicza polsko-niemieckiego w latach dziewięćdziesiątych tego stulecia, w zakresie tak obiektywnych uwarunkowań, jak i ich społecznych skutków [Gołdyka 1997].

Miasta pograniczne cechowała do 1989 r. peryferyjność położenia. Ich gospodarcze podstawy były oparte na istnieniu jednego lub dwóch zakładów przemysłowych. Przed 1989 r. obserwowano odpływ z nich ludzi młodych. Niedoinwestowany był przemysł, wyraźny był także regres infrastruktury miejskiej [Kurcz 1992].

Przełom ustrojowy zastał miasta pogranicza polsko-niemieckiego nie przygotowane do obsługi przybyszów z Niemiec i innych państw Europy Zachodniej, Polaków podróżujących do państw Europy Zachodniej lub szukających w miastach przygranicznych szansy gospodarczej, przybyszów z terenu byłego Związku Radzieckiego i innych krajów nieistniejącego już bloku socjalistycznego oraz zwiększonego przepływu dóbr transportem samochodowym. Braki w infrastrukturze spowodowały zdaniem Z. Kurcza (1992) charakterystyczne dla takiego miasta napięcia społeczne [1] pomiędzy stałymi mieszkańcami a szukającym szansy gospodarczej elementem napływowym, elementem rządzącym się swoistymi prawami, a także [2] pomiędzy stałymi mieszkańcami prowadzącymi działalność gospodarczą i nie prowadzącymi takiej działalności. Do funkcji lokalnego centrum dochodzi nowa - obsługa zwiększonego napływu ludzi i towarów. Do tej funkcji miasta przygraniczne nie były i nie są przygotowane. Zmniejsza się w nich znaczenie lokalnych zakładów przemysłowych, przeżywających trudności wynikające z sytuacji ogólnoeconomicznej Polski i ze specyfiki lokalnej.

Z przełomem społeczno-ustrojowym związane jest powstanie nowej instytucji, w sposób istotny zmieniającej obiektywne warunki wychowawcze w mieście przygranicznym. Instytucją tą jest bazar. Nową rolę odgrywa przejście graniczne. Bazar wraz z przejściem granicznym stają się podstawą gospodarczego funkcjonowania miasta: podstawowym źródłem utrzymania dużej części rodzin i miejscem powstawania specyficznych wyznaczników sukcesu życiowego. Badacze terenów pogranicza zwracają uwagę na to, że bazar i przejście graniczne stwarzają obiektywne warunki do podejmowania przez młodzież określonych sposobów myślenia o własnym życiu, szkole, wykształceniu, kryteriach sukcesu życiowego, o rodzinie. Sprzyjają one powstawaniu przeświadczenia, [1] że materialna pomyślność wiąże się z handlem a nie z pracą produkcyjną czy wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, [2] iż sukcesy życiowe nie zależą od jakości i poziomu wykształcenia, ale od życiowej zaradności czy handlowego sprytu [Hajduk, Orzełek-Bujak 1993].

Do kategorii obiektywnych uwarunkowań wychowawczych charakterystycznych dla miast pogranicza zaliczyć należy widoczność „innych” Polaków poszukujących w nim szansy gospodarczej, oraz widoczność „obcych” etnicznie i kulturowo, dalej sąsiedztwo z państwem i społeczeństwem silniejszym gospodarczo i nasilenie zjawisk patologicznych [Kurzępa 1995, 1996a, 1996b]. Widoczność „innych” i „obcych” sprzyja kształtowaniu się przekonania, iż ocena jednostki zależy od mierzonego pieniądzem stanu posiadania;

sąsiedztwo z Niemcami wyznacza poziom i strukturę oczekiwań. Widoczność zjawisk z obszaru patologii i marginalizacji społecznej (kradzieże, rozboje, włamania, narkomania, prostytutcja) dezintegruje społeczność miasta, jeśli są one powielane i tolerowane, zniekształca ponadto system wartości widziany w perspektywie indywidualnej i zbiorowej.

Z badań prowadzonych na pograniczu polsko-niemieckim wynika, że wśród młodzieży miasta przygranicznego krystalizują się oraz stabilizują postawy i orientacje nakierunkowane na osiągnięcie indywidualnego sukcesu, że zauważalna jest wśród niej orientacja prorynkowa [Idzikowski 1995, 1996]. Ciekawie prezentują się wyniki badań dotyczące zmniejszania się socjalizacyjnego znaczenia szkoły, struktury aspiracji edukacyjnych młodzieży, wzajemnych odniesień uczniów, postaw wobec nauczycieli, wzrostu znaczenia grup rówieśniczych proponujących konkurencyjny wobec szkolnego i atrakcyjniejszy dla młodzieży system wartości [Hajduk, Papiór 1995; Narkiewicz-Nie-dbałec 1996; Papiór, Zielińska 1993, 1996; Zielińska 1997; Gołdyka 1993]. Niektórzy badacze stwierdzają wprost, iż rekonstrukcja stylu wychowawczego rodziców prowadzi do wniosku o braku konfliktu pokoleń między rodzicami i dziećmi w mieście przygranicznym, że rodzice preferują styl partnersko-opiekuńczy i liberalny. Ich zdaniem przypisywanie miastu przygranicznemu cech typowych dla społeczności zachowawczej, opierającej swe funkcjonowanie na wzorze socjalizacji apriorycznej, nie znajduje potwierdzenia w wynikach badań. Sądzą, że na taki kształt wychowawczy miasta wpływa przygraniczne położenie i obecność dużego ośrodka po stronie niemieckiej [Idzikowski, Rongińska 1993].

Wyniki wielu badań – ostrożnie to formułując – prowadzą nas do przypuszczenia, iż obecnie mamy do czynienia z osobliwościami wychowawczymi, charakterystycznymi dla miasta pogranicza polsko-niemieckiego, osobliwościami tworzącymi środowisko wychowawcze. Inną sprawą jest to, czy osobliwości te mają charakter doraźny i zanikną w miarę stabilizowania się sytuacji społeczno-ekonomicznej Polski, prowadzącego do ucywilizowania podstaw gospodarczych miasta przygranicznego (bazar stanie się atrakcją turystyczną miasta a nie źródłem jego zamożności), czy też pozostaną trwałym elementem wychowawczym.

Jeśli przypuszczenie o mieście pogranicza polsko-niemieckiego jako środowisku wychowawczym jest trafne, to badania socjologiczne ukazać powinny zbieżność czy podobieństwo postaw młodzieży. Zróżnicowanie postaw czy poglądów skłaniałoby do jego odrzucenia. W przypadku stwierdzonego empirycznie zróżnicowania postaw istotne jest ukazanie tego, jakie uwarunkowania socjologiczne są jego przyczyną. Prawdopodobna jest zbieżność pewnych i zróżnicowanie innych postaw. Ważnym jest wówczas pytanie, jakie postawy mogą być efektem oddziaływań środowiska wychowawczego miasta pogranicza, a jakie innych zmiennych socjologicznych?

Wyniki badań

W badaniu interesowały nas poglądy młodych ślubiczian na temat pracy. Zdecydowana większość (od 89,9% do 99,5%) absolwentów zgodziła się z proponowanymi w kwestionariuszu opiniami. I tak uważają, że ważne jest wykonywanie pracy dającej zadowolenie (98,4%), iż bez pracy życie nie ma sensu (95,7%) i nie dochodzi się do osobistego dobrobytu (93,1%). Sądzą ponadto, że praca jest potrzebna aby prowadzić uregulowany tryb życia (89,9%) i ważnym jest aby była dobrze płatna (97,9%). Nie powinna wypełniać jednak całego życia, istotne jest posiadanie dużej porcji czasu wolnego (99,5%). W jednym przypadku obserwujemy zróżnicowanie poglądów młodzieży ślubickiej. Z poglądem, iż można próbować żyć szczęśliwie bez pracy zgodziło się 63,2% młodych ślubiczian, 36,8% pogląd ten odrzuciło. Wysoki odsetek zgadzających się z możliwością szczęśliwego życia bez pracy jest – jak sądzimy – efektem pogranicznego usytuowania młodzieży. Młodzież pogranicza ma sporo okazji dostrzegania dobrej sytuacji materialnej osób formalnie nie pracujących. Z poglądem, iż możliwa jest próba szczęśliwego życia bez pracy zgodziło się 60,8% pochodzących z rodzin robotniczych, 64,6% z rodzin inteligenckich, 60,6% dzieci ojców posiadających stałą pracę i 64,5% dzieci ojców bezrobotnych i pracujących dorywczo. Różnice te trudno uznać za istotne. Ogólniej rzecz biorąc, można mówić o poważnej jednorodności poglądów badanej młodzieży na temat pracy.

Pytaliśmy absolwentów ślubickich szkół średnich o poglądy na temat Niemców i Polaków. Niewielka większość młodych ślubiczian zgodziła się z poglądem, iż Niemcy są chętni do udzielania pomocy (53,2%), że są otwarci i uprzejmi (53,3%) oraz beztroscy i „na luzie” (53,0%) i wykazują dużo inicjatywy (51,9%). Z poglądem, iż Polacy są (1) chętni do udzielania pomocy, (2) otwarci i uprzejmi oraz (3) beztroscy „na luzie” i (4) wykazują dużo inicjatywy zgodziło się odpowiednio: 60,5%, 61,5%, 42,8% i 49,7% młodych ślubiczian. Z powyższych rozkładów wyraźnie wynika zróżnicowanie nastawienia naszych respondentów wobec Niemców i Polaków. Widzimy ponadto, iż takie właściwości jak skłonność do udzielania pomocy, otwartość i uprzejmość młodzież ślubicka częściej przypisuje Polakom, takie zaś jak beztroška i „luz” oraz inicjatywa – Niemcom. Różnica pomiędzy poglądami młodzieży ukształtowanej w rodzinach robotniczych i inteligenckich pojawia się podczas przyznawania Polakom takich cech jak beztroška i „luz” (odpowiednio 45,5% i 31,3%), a Niemcom otwartość i uprzejmość (odpowiednio 60,3% i 51,1%). Dzieci ojców posiadających pełne zatrudnienie częściej od dzieci ojców bezrobotnych i pracujących dorywczo przyznają Niemcom takie cechy jak: otwartość i uprzejmość (56,5:45,9) oraz beztroška i „luz” (56,1:47,5). Druga kategoria częściej od pierwszej przypisuje Niemcom takie właściwości jak: chęć udzielania pomocy (59,0:49,1) i inicjatywa (55,0:49,5). Osoby zaliczone z uwagi

na sytuację zawodową ojca do pierwszej kategorii częściej uważają, że Polacy są otwarci i uprzejmi (63,3:55,6) oraz pełni inicjatywy (55,0:50,8). Osoby zaliczone do kategorii drugiej są nieco bardziej skłonne do zgody z poglądem, że Polacy są beztroscy i „na luzie” (47,6:41,3). Pierwsi i drudzy są zbliżeni w poglądach na temat chęci do udzielania pomocy jako właściwości Polaków (60,6:61,0).

Interesowało nas czego boją się młodzi słubiczanie jeśli idzie o przyszłość Polski? Zdecydowanie boją się bezrobocia w Polsce (86,6%) i braku mieszkań (86,1%), narkomanii (87,2%), AIDS (85,6%), agresji i przemocy (93,6%), tego że mieć będą problemy finansowe (84,5%). Mniej boją się tego, że w Polsce w przyszłości pojawią się: konflikty etniczne (65,8%), nacjonalizm (62,0%), wrogość do cudzoziemców (61,5%), ekstremizmy polityczne (47,3%), nadmiar cudzoziemców (46,5%). Jak widać wysokie lokaty w hierarchii przyszłych zagrożeń dla Polski zajmują kwestie eksponowane przez środki masowego przekazu (bezrobocie, AIDS, narkomania, agresja i przemoc, zniszczenia środowiska), znane jednakże młodzieży pogranicza z bezpośredniego doświadczenia. Na przykład bezrobocie, bardzo wysokie na obszarach przygranicznych, mogło dotyczyć rodziców naszych respondentów, stąd jego wysokie miejsce w hierarchii zagrożeń dla przyszłości Polski. Zauważalny jest wyższy odsetek załączonych wśród młodzieży pochodzącej z rodzin robotniczych. Częściej boją się bezrobocia (92,4:75,1), wrogości do cudzoziemców (67,0:52,0), braku mieszkań (97,4:77,1), narkomanii (96,2:81,0), nacjonalizmu (70,2:54,2), nadmiaru cudzoziemców (56,9:43,7). Wyższy odsetek załączonych wśród młodzieży wywodzącej się z rodzin robotniczych ma – można sądzić – swoje obiektywne podłoże. Młodzież pochodząca z rodzin robotniczych zdecydowanie częściej z lękiem myśli o przyszłości Polski. W kwestionariuszu na liście zagrożeń umieszczono dwanaście problemów. W każdym przypadku odsetek przeświadczonych o tym, iż są one zagrożeniem dla pomyślnej przyszłości Polski był wyższy wśród dzieci ojców z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym. Dzieci ojców posiadających pełne zatrudnienie nieco częściej obawiają się braku mieszkań (86,2:85,7), AIDS (86,2:84,1), narkomanii (88,1:85,7), agresji i przemocy (97,2:93,7), nacjonalizmu (64,5:61,9) dewastacji środowiska (92,7:92,1), konfliktów narodowościowych (68,8:61,9). Dzieci ojców bezrobotnych i pracujących dorywczo natomiast nieco wyraźniej obawiają się bezrobocia (88,9:86,2), wrogości do cudzoziemców (63,5:61,5) problemów finansowych (87,3:83,5), ekstremizmów politycznych (52,4:48,1), nadmiaru cudzoziemców (50,7:46,8).

Poprzez badania chcieliśmy dowiedzieć się, czy mamy do czynienia z pragmatyzacją świadomości młodzieży słubickiej [Ziółkowski 1995], czy zauważalne jest wśród niej nastawienie indywidualistyczne i rywalizacyjne, czy akceptuje instrumentalizację stosunków społecznych? Spójrzmy na zestawienie, w którym podajemy odsetki zgadzających się z proponowanymi w kwestionariuszu poglądami.

	Dzieci ojców z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym (1)	Dzieci ojców z wykształceniem wyższym (2)	Dzieci ojców posiadających stałe zatrudnienie (3)	Dzieci ojców bezrobotnych i pracujących dorywczo (4)	Rozkład ogólny (5)
1. Jeśli mam problemy to na pewno je rozwiąże.	86,1	70,9	86,2	69,4	80,1
2 Trzeba stawiać na dobre znajomości ponieważ wiele zależy od tego kogo znasz.	69,7	81,2	79,8	73,0	77,3
3. Działalność ludzi należy oceniać według ich osiągnięć.	61,5	45,8	54,6	50,8	53,2
4. To co w życiu można osiągnąć nie zależy tak bardzo od własnego wysiłku lecz od sytuacji gospodarczej i od rynku pracy.	60,8	50,0	53,7	52,4	53,2
5. Mam ambicje wybić się ponad przeciętność.	50,7	39,6	48,6	50,0	49,1
6. O swoich rzeczywistych zamiarach powinno się mówić tylko wtedy jeżeli nam to służy.	49,4	37,3	45,9	47,6	46,5
7. Najbardziej chciałbym być najlepszym we wszystkich dziedzinach życia	54,5	25,0	40,4	43,5	41,5
8. Mam rozwiązanie dla każdego problemu.	49,3	27,1	41,3	37,1	39,8
9. Na każdym egzaminie czy zawodach ważnym jest dla mnie dowiedzieć się jak wypadłem w porównaniu z innymi.	49,4	29,2	33,9	48,4	38,6
10. Kto nie ma osiągnięć nie będzie szczęśliwy.	41,7	25,0	37,6	36,5	38,4
11. Sukces w szkole a później w pracy zawodowej jest najważniejszy w życiu	44,3	25,0	37,6	34,9	35,5
12. Jestem zadowolony tylko wtedy gdy moje wyniki są ponad przeciętne.	41,8	16,7	31,2	32,3	31,6
13. Osiągnąć sukces w życiu oznacza być lepszym od innych.	29,1	18,7	25,7	27,4	26,3
14. Najważniejszy w życiu jest sukces.	24,0	16,7	22,9	26,9	24,4
15. Ważne są pieniądze, obojętne skąd pochodzą, ponieważ kto ma pieniądze jest panem.	24,1	14,6	19,3	23,8	20,9
16. Nieważne jak się zwycięża, ale żeby zwyciężać.	14,0	12,4	15,6	14,3	15,1

Zauważyć trzeba, iż badanych absolwentów szkół średnich charakteryzuje przeświadczenie, że (1) poradzą sobie z problemami życiowymi, że (2) trzeba w życiu stawiać na dobre znajomości (przekonanie pierwsze i drugie). Charakteryzuje ich także w dużym stopniu odrzucenie poglądu, że (1) nieważne jak – ważne jest zwycięstwo, (2) ważne są pieniądze bez względu na źródło pochodzenia, (3) najważniejszy w życiu jest sukces a (4) jest nim wyprzedzenie innych (przekonanie szesnaste, piętnaste, czternaste, trzynaste). W pozostałych przypadkach absolwenci słubickcy są dość wyraźnie podzieleni (przekonanie dwunaste akceptuje 31,6% i odrzuca 68,4% badanych, przekonanie czwarte akceptuje 53,2% i odrzuca 46,8% respondentów). Można więc powiedzieć, iż w skład nastawienia większościowego badanej młodzieży wchodzi przekonania, iż: (1) poradzą sobie z problemami życiowymi, (2) trzeba stawiać na dobre znajomości, (3) ważne jest zwycięstwo i jak się zwycięża, (4) ważne są pieniądze i źródło ich pochodzenia, (5) sukces choć ważny nie jest najważniejszy i (6) może lecz nie musi polegać na wyprzedzaniu innych.

Pomijając kwestię pewnej niespójności poglądów młodych słubiczian, charakterystycznej dla myślenia potocznego, możemy powiedzieć, iż uzyskane rezultaty mogą być podstawą ostrożnego wniosku o pragmatyzacji i instrumentalizacji nastawień młodzieży słubickiej, o kształtowaniu się orientacji indywidualistycznej i rywalizacyjnej. Wniosek ten opieramy na następujących spostrzeżeniach.

Zdecydowana większość młodych słubiczian (80,1%) jest przekonana, że jeśli w ich życiu pojawią się problemy, to z pewnością poradzą sobie z nimi. Uważają – i jest to mocna akceptacja instrumentalizacji stosunków społecznych – że trzeba stawiać na dobre znajomości możliwe do późniejszego wykorzystania (77,3%). Co prawda więcej niż połowa młodych słubiczian aprobuje pogląd, że osiągnięcia życiowe zależą mniej od własnego wysiłku – bardziej od sytuacji gospodarczej i od rynku pracy (53,2%), lecz niemal połowa pogląd ten zanegowała, uzależnienia więc prawdopodobnie osiągnięcia od indywidualnego wkładu. Ponad połowa naszej młodzieży uważa, iż działalność ludzi należy oceniać poprzez ich osiągnięcia (53,2%), wielu młodych słubiczian ma ambicję wybić się ponad przeciętność (49,1%), wielu też uważa, że ujawniać powinniśmy własne rzeczywiste zamiary tylko wówczas jeśli nam to służy (46,5%). Poważny odsetek badanych chce być najlepszym we wszystkich dziedzinach życia (41,5%). Mniej więcej jedna trzecia młodych słubiczian ma rozwiązania dla każdego problemu (39,8%), chce wiedzieć jak wypada w porównaniu z innymi (38,6%), uważa osiągnięcia za warunek szczęścia (38,4%), sukces w szkole i w pracy uznaje za najważniejszy cel życiowy (35,5%), zadowolony jest tylko ponadprzeciętnymi wynikami (31,6%). Nasz wniosek również potwierdza to, że około jedna czwarta absolwentów słubickich szkół średnich za kryterium sukcesu uważa wyprzedzenie innych (26,3%) i w ogóle uznaje sukces za najważniejszy cel w życiu (24,4%). Dla większości badanych

ważne są pieniądze, z tym że dla jednej piątej ważne są bez względu na źródło ich pochodzenia (20,9%). Jedna szóstka zgadza się z poglądem, iż ważne jest zwycięstwo bez względu na sposób jego osiągnięcia (15,1%).

Wyraźniej częściej przekonane są, że rozwiążą własne problemy życiowe dzieci z rodzin robotniczych (86,1:70,9) i dzieci ojców posiadających stałe zatrudnienie (86,2:69,4). Na dobre znajomości częściej stawiać będą dzieci z rodzin inteligenckich (81,2:69,7). Dzieci z rodzin robotniczych częściej od dzieci z rodzin inteligenckich podkreślają udział okoliczności zewnętrznych w osiągnięciach życiowych (60,8:50,0). Pogląd, iż działalność ludzi należy oceniać według ich osiągnięć wyraźniej różni dzieci z rodzin robotniczych i inteligenckich (61,5:45,8), pierwsze też częściej chciałyby wybić się ponad przeciętność (50,7:39,6), podporządkują ujawnienie zamiarów skuteczności działania (49,4:37,3), chcą być najlepsze we wszystkich dziedzinach życia (54,5:25,0), mają rozwiązanie dla każdego problemu (49,3:27,1), chcą wiedzieć jak wypadają w porównaniu z innymi (49,2:29,2), warunkują szczęście osiągnięciami (41,7:25,0), zadowolą się wyższymi niż przeciętne wynikami (41,8:16,7), sukces (44,3:25,0; 29,1:18,7; 24,0:16,7) i pieniądze (24,1:14,6) uważają za ważne. Wyraźniejsze różnice pomiędzy dziećmi ojców zatrudnionych na stałe i bezrobotnych lub (i) zatrudnionych dorywczo obserwujemy w dwóch przypadkach. Pierwsze częściej uważają, że poradzą sobie z problemami życiowymi (86,2:69,4), dla drugich ważniejsze jest porównanie własnych osiągnięć z osiągnięciami innych (48,4:33,9).

W świetle powyższych danych powiedzieć można, iż dzieci pochodzące z rodzin robotniczych wyraźniej prezentują nastawienie pragmatyczne i instrumentalne, ich orientacja bardziej odpowiada indywidualistycznej i rywalizacyjnej. Wykształcenie ojca mocniej niż jego sytuacja zawodowa wydaje się różnicować poglądy młodych słubiczan. W kilku przypadkach zauważamy podobieństwo poglądów pomiędzy młodymi słubiczanami pochodzącymi z rodzin inteligenckich i posiadającymi ojców zatrudnionych w pełnym zakresie, oraz zbieżność poglądów absolwentów pochodzących z rodzin robotniczych z poglądami absolwentów posiadających ojców bezrobotnych lub (i) zatrudnionych dorywczo.

4. Wnioski końcowe

Przedstawione w artykule wyniki umożliwiają sformułowanie kilku wniosków, które sprawdzać należy w kolejnych badaniach.

Młodzi mieszkańcy miasta przygranicznego są podobni w postawach wobec pracy. Praca powinna – ich zdaniem – być źródłem osobistej satysfakcji; powinna nadawać życiu sens i regulować je. Powinna być dobrze płatna, ale - co istotne – także niezbyt absorbująca, gdyż ważna jest odpowiednia porcja

czasu wolnego poza nią. Wśród badanych absolwentów ślubickich szkół średnich dość popularny jest pogląd, iż możliwe jest szczęśliwe życie bez czy mimo pracy. Uzyskane wyniki sugerują, iż z wyróżnionych – z uwagi na wykształcenie i sytuację zawodową ojca – kategorii, nieco bardziej skłonni do podjęcia próby szczęśliwego życia bez pracy byłiby absolwenci pochodzący z rodzin inteligenckich oraz posiadający ojców bezrobotnych lub (i) pracujący dorywczo.

W postawach wobec Niemców i Polaków młodzi ślubiczanie są podzieleni. Mniej więcej połowa skłonna jest do przypisywania im pozytywnych lub negatywnych właściwości. Młodzież pochodząca z rodzin robotniczych i inteligenckich, oraz posiadająca ojców zatrudnionych na stałe lub bezrobotnych i pracujących dorywczo, różni się w poglądach na temat cech Polaków i Niemców.

Badana młodzież obawia się o przyszłość Polski. Postrzeżenie zagrożeń dla przyszłości naszego państwa jest mocniej warunkowane przez poziom wykształcenia ojca, słabiej przez jego status zawodowy.

Wśród badanej młodzieży zauważalne jest nastawienie pragmatyczno-instrumentalne oraz indywidualistyczno – rywalizacyjne. Uzyskane wyniki podpowiadają, iż największą skłonnością do przybierania takich nastawień odznacza się młodzież pochodząca z rodzin nazwanych przez nas robotniczymi.

BIBLIOGRAFIA

- Beskid L., R. Milic-Czerniak, Z. Sufin (1995), *Polacy a nowa rzeczywistość ekonomiczna*, Warszawa.
- Borowicz R., G. Krzymieniecka, K. Szafraniec (1991), *Młodzi dorośli. Paradoksy socjalizacji i rozwoju*, Warszawa.
- Dzięcielska-Machnikowska S. (1995), *Wpływ bezrobocia na sytuację materialną, czas wolny i oceny transformacji*, Łódź.
- Gołdyka L. (1993), *Mikrosystem rówieśniczy młodzieży ślubickiej*, w: E. Hajduk, E. Narkiewicz-Niedbalec, R. Orzełek-Bujak (red.), *Postawy młodzieży szkolnej terenów przygranicznych w okresie transformacji ustrojowej*, Zielona Góra.
- Gołdyka L. (1997), *Miasto pogranicza polsko-niemieckiego jako środowisko wychowawcze*, w: L. Gołdyka, J. Leszkowicz-Baczyński, L. Szczegółta, M. Zielińska (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, Zielona Góra.
- Hajduk B., E. Papiór (1995), *Spółeczne stosunki uczniów w środowisku szkolnym*, *Rocznik Lubuski*, T. XXI, LTN, Zielona Góra.
- Hajduk E. (1995), *Kulturowe uwarunkowania orientacji aksjologicznej uczniów*, *Rocznik Lubuski*, T. XXI, LTN, Zielona Góra.
- Hajduk E., R. Orzełek-Bujak (1993), *Orientacje aksjologiczne uczniów*, w: E. Hajduk, E. Narkiewicz-Niedbalec, R. Orzełek-Bujak (red.), *Postawy młodzieży szkolnej terenów przygranicznych w okresie transformacji ustrojowej*, Zielona Góra.
- Idzikowski B. (1995), *Uwarunkowania gotowości młodzieży do życia w gospodarce wolnorynkowej*, *Rocznik Lubuski*, T. XXI, LTN, Zielona Góra.

- Idzikowski B. (1996), Orientacje życiowe młodzieży miasta przygranicznego. Próba typologii, Rocznik Lubuski, T. XXII, cz. 2, LTN, Zielona Góra.
- Idzikowski B., T. Rongińska (1993), Uczniowie w rodzinie, w: E. Hajduk, E. Narkiewicz-Niedbałec, R. Orzełek-Bujak (red.), Postawy młodzieży szkolnej terenów przygranicznych w okresie transformacji ustrojowej, Zielona Góra.
- Kozek W. (1994), Praca w warunkach zmian rynkowych, Warszawa.
- Kozłowski P. (1997), Szukanie sposobu. Społeczne uwarunkowania procesu transformacji gospodarki w Polsce w latach 1989-1993, Warszawa.
- Kurcz Z. (1992), Procesy integracji i dezintegracji społecznej w miastach pogranicza, w: Z. Kurcz (red.), Problemy społeczno-gospodarcze miast pogranicza polsko-niemieckiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Socjologia VI, Wrocław.
- Kurzępa J. (1995), Skutki zmian ustroju w świetle zachowań młodzieży w zachodnim pasie pogranicza, Rocznik Lubuski, T. XXI, LTN, Zielona Góra.
- Kurzępa J. (1996 a), Nowe formy zaradności mieszkańców pogranicza zachodniego - zjawiska patologiczne, w: M. Kłodziński, A. Rosner (red.), Przeobrażenia społeczno-ekonomiczne obszarów wiejskich pogranicza zachodniego, IRWiR PAN, Warszawa.
- Kurzępa J. (1996 b), Tolerancja pogranicza - pogranicze tolerancji, Rocznik Lubuski, T. XXII, cz. 2, LTN, Zielona Góra.
- Narkiewicz-Niedbałec E. (1996), Przemiany aspiracji edukacyjnych młodzieży miasta przygranicznego, Rocznik Lubuski, T. XXII, cz. 2, LTN, Zielona Góra.
- Nowak S. (1986), Wstęp, w: S. Nowak (red.), Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej, Warszawa.
- Papiór E., M. Zielińska (1993), Społeczne stosunki uczniów w środowisku szkolnym, w: E. Hajduk, E. Narkiewicz-Niedbałec, R. Orzełek-Bujak (red.), Postawy młodzieży szkolnej terenów przygranicznych w okresie transformacji ustrojowej, Zielona Góra.
- Papiór E., M. Zielińska (1996), Udział młodzieży w życiu szkoły, Rocznik Lubuski, T. XXII, cz. 2, LTN, Zielona Góra.
- Szylko-Skoczny M. (1992), Społeczne skutki bezrobocia w wymiarze lokalnym, Warszawa.
- Tyszka Z. (1979), Socjologia rodziny, Warszawa.
- Tyszka Z. (1991), Z metodologii badań socjologicznych nad rodziną, Poznań.
- Tyszka Z. (1995), Społeczno-gospodarcze oraz socjologiczne determinanty bezrobocia w Polsce i jego skutki rodzinne, Problemy Rodziny, nr 1.
- Zielińska M. (1997), Dynamika i kierunek przemian pozaszkolnej aktywności młodzieży w mieście przygranicznym, w: L. Gołdyka, J. Leszkowicz-Baczyński, L. Szczegółka, M. Zielińska (red.), Transgraniczność w perspektywie socjologicznej, Zielona Góra.
- Ziółkowski M. (1995), Pragmatyzacja świadomości społeczeństwa polskiego, w: Ludzie i instytucje. Stawianie się ładu społecznego, T. II, Lublin.